

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce  
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane  
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.  
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“  
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnikiem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

## Sposób ustalania listy kandydatów do Sejmu.

### Kto ma prawo głosować do Sejmu.

Nie wszyscy obywatele dostatecznie orjentują się w tem, kto ma prawo głosu do Sejmu. Otóż nowa ordynacja wyborcza ustala, że do Sejmu ma prawo głosu każdy obywatel bez różnicy płci, który w przeddzień ogłoszenia wyborów (przed 15 lipca r.b.) ukończył 24 lata życia. Ograniczenia w prawie głosu zostały wprowadzone **tylko do Senatu** Magistrat sporządza listy wyborców, uprawnionych do głosowania do Sejmu; listy od 7 do 14 sierpnia będą wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach komisji wyborczych.

### Sposób ułożenia list kandydatów.

Do poprzednich sejmów listy kandydatów na posłów układały poszczególne partie. Wystarczyło pod listą zebrać 60 podpisów wyborców i lista mogła być zgłoszona. Skutkiem takiego systemu mieliśmy przy każdym wyborach po kilkanaście list, co pociągało za sobą ogromne rozbicie głosów.

Obecnie system ten został całkowicie zmieniony.

Listy kandydatów ułożą t. zw. Zgromadzenia okręgowe. Każdy okręg wyborczy posiadać będzie jedną listę, na której znajdą się kandydaci różnych ugrupowań i warstw społecznych. Do udziału w Zgromadzeniach okręgowych powołani zostają delegaci:

- 1) samorządu terytorjalnego, a więc rad gminnych, rad powiatowych i rad miejskich;
- 2) delegaci samorządu gospodarczego — Izby Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych;
- 3) delegaci zrzeszeń zawodowych.

### Zgromadzenie okręgowe Okręgu 21--pow. łaski i sieradzki.

Powiat łaski i sieradzki tworzą jeden okręg wyborczy — wybiera się 2 posłów.

Listę kandydatów ułoży Zgromadzenie okręgowe, składające się ze 150 osób.

Do Zgromadzenia tego wydelegują rady gminne obydwu powiatów, rady powiatowe i rady miejskie 94 delegatów. Rada miejska m. Pabjanic deleguje 12 osób, wyboru których dokona 29 lipca r.b.

Izba Rolnicza, Przemysłowo-Handlowa i Rzemieślnicza wysłała 27 delegatów.

### Związki.

Zw. Zaw. Rob. Rolnych, Oddział w Pabjanicach — 6 delegatów,

Zarząd Zw. Rob. Przemysł. Włókienniczego, Oddział w Żelowie 1 delegata.

Zw. Zw. Zaw. w Pabjanicach — 2 delegatów,

Zw. Zaw. Dozorców Domych w Pabjanicach 1 delegata.

Zw. Naucz. Pol. obu powiatów — 5 delegatów.

Zw. Pracown. Samorząd. w Łasku 1 delegata:—a więc pracownicy fizyczni wysyłają 12 delegatów, pracownicy umysłowi 6 delegatów.

Prócz tego Izby Lekarska, Adwokacka i Notarialna wysyłają 6 delegatów, oraz organizacje kobiece 5 delegatek,

Do Zgromadzenia okręgowego nadto każde 500 wyborców może wysłać swego delegata, o ile zbierze na liście tyleż podpisów.

Niektóre organizacje pabjanickie przystępują już do zbierania podpisów.

W dniu 25 b. m. organizacje robotnicze i pracowników umysłowych dokonały już wyboru swoich przedstawicieli do Zgromadzenia okręgowego.

Skompletowane w wyżej podany sposób Zgromadzenie okręgowe ułoży listę kandydatów do Sejmu.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że w Zgromadzeniu okręgowym biorą udział przedstawiciele samorządu terytorjalnego jak i gospodarczego, to widzimy, że w układaniu list kandydatów uczestniczą reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa, boć przecież rady miejskie i gminne składają się ze wszystkich istniejących na danym terenie ugrupowań.

Dawniej listy kandydatów, jak już powiedzieliśmy, układały sztaba partyjne.

Wszystkie dodatnie strony nowego systemu są widoczne dla każdego, kto chce je widzieć.

Niema obawy, by społeczeństwo tego nie zrozumiało — próżne więc są żale tych, którzy od roku 1919 korzystali z dobrodziejstw mandatów poselskich.

## Czy należy „bojkotować” wybory.

Dużo się słyszy głosów przeciwko nowej ordynacji wyborczej, a to, że nie demokratyczna, to że gwałci wolę wyborcy i t. p. historie. Musimy się przeto zastanowić, czy tak jest w istocie i kto te brednie rozgłasza.

Przedewszystkiem trzeba podkreślić jeden niezmiernie doniosłości fakt w nowej ordynacji, którym jest zmniejszenie ilości posłów i senatorów. Pamiętamy doskonale wszyscy, że najszerzy ogół dopominał się zawsze zmniejszenia ich liczby.

Ogromna ilość 444 posłów i 111 senatorów, rzeczywiście była zbyt dużą, przyczyniając się przytem do łatwiejszego wytwarzania szeregu partyj i partyjek, grup i klubików wiecznie klójących się ze sobą i dających przy pomocy demagogji, hałaśliwych mówek, przeznaczonych na eksport, do umacniania się na swoich stołkach poselskich.

Czy z tej pustej gadaniny był jakiś pożytek realny, o to nie chodziło wcale, byle tylko zawrócić głowę „szaremu człowiekowi”, który mało się na tych elukubracjach wyznawał, wierząc w pana posła nieraz jak w Boga, i w jego rzekomą „wszechpotęgę”.

O ileż praca będzie łatwiejsza i zgodniejsza, o ileż pożyteczniejsza dla społeczeństwa i państwa przy obecnej zmniejszonej ilości z 444 na 208.

A czy kto zdaje sobie sprawę, ile skarb na tem zyska, nie płacąc poborów takiej masie? Ni mniej, ni więcej, tylko do 20 milionów złotych rocznie. Trzeba przyznać, że to też nie bagatelka!

Jak widać będzie tu korzyść wszechstronna.

A teraz rozpatrzmy, czy obecna ordynacja nie jest w istocie demokratyczniejszą od poprzedniej?

Wszak do tej pory każdy głosujący oddawał tylko kartkę z numerkiem, oznaczającym kandydatów z danej partji politycznej, ale kto będzie reprezentował jego okręg wyborczy, tego on nigdy nie wiedział.

Mógł to być zupełnie obcy danemu okręgowi przybysz, bo czołowi kandydaci tylko na przynętę byli wystawieni w całym szeregu okręgów, woląc wychodzić z większych okręgów, a dla prowincji pozostawały różne małe rybki, nikomu często bliżej nieznanne i jakieś nieraz mizerne!

Hasło, pod którym obecnie wybieramy, opiera się na dwu zasadniczych podstawach: **wybierać ludzi znanych z pracy społecznej, rozumnych i uczciwych na terenie danego okręgu**, a druga zasada, że nie będzie się głosować na kartki z numerkami, lecz bezpośrednio na nazwiska, a więc na ludzi, którzy nie są nam obcy,

mieszkają w swoim terenie i mają zaufanie jak najszerzych sfer.

Ażeby zaś uniknąć zbytniego rozproszenia głosów, najpierw ludzie, którzy już mają zaufanie ogółu, czy to jako radni, czy prezesi organizacji społecznych, delegaci związków pracowniczych i t. d. zbiórą się w siedzibie okręgu, jak u nas w Sieradzu, bo powiat łaski i sieradzki stanowią jeden okręg wyborczy, i tam zaprojektują kandydatury poselskie, których może być od 4 do 12. Z tych to kandydatów, zaproponowanych przez tych mężów zaufania, każdy wyborca wybierze sobie dwa nazwiska, które mu najlepiej odpowiadają i da im swoje kreski.

W ten sposób będzie on napewno wiedział, komu głos oddał.

Zastanówcie się przeto, czyż takie głosowanie na osoby nie jest lepsze, słuszniejsze i sprawiedliwsze od poprzedniego głosowania na numerki?

Nic więc dziwnego, że ci, którzy czują, że nie mogą tą drogą zapewnić sobie stanowisk poselskich, oburzają się na obecną ordynację, część bowiem z nich odpadnie z natury rzeczy wobec zmniejszonej ilości posłów, część zaś wobec głosowania na nazwiska, nie może nawet marzyć o tem, aby ponownie być wybranymi.

Zresztą bojkot wyborów tak szumnie zapowiadany narazie przez stronnictwa opozycyjne traci na sile i aktualności.

Dziś już wiadomo, że delegatów wybierają wszyscy, bo pozbawiać całe grupy dobrowolnie przedstawicielstwa w parlamencie, jest przecież nonsensem, i organizacja, któraby na to poszła, musi stracić w oczach swych zwolenników.

Nie wątpimy, że jak chłop tak i robotnik nie pójdzie na pasku krzykaczy, i zdrowa myśl musi u niego zwyciężyć, bo wszak jeśli tylko zechcą, mogą wybrać zawsze tych, których dobrze znają i mają do nich pełne zaufanie, a o to chyba każdemu chodzi.

### II-gi odczyt p. posła Malinowskiego.

W niedzielę, dnia 28-go lipca b. r. o godz. 11-ej rano w sali Kina „Oświatowego” odbędzie się II-gi odczyt p. posła Malinowskiego (Wojtki) na temat: „O czem robotnicy wiedzieć powinni”.

Bilety otrzymywać można w poszczególnych organizacjach. Wstęp bezpłatny.

Termin wpłaty IV raty Premj. Pożyczki Inwest. upływa w dniu 5 sierpnia 1935 r.

## O straganach partyjnych na wyborczym jarmarku.

Cofnijmy się z myślą w lata 1922, 1928, 1930, kiedy to kończyły się kadencje Sejmów, rozpisywane były nowe wybory — a wślad zatem rozpętywała się t. zw. „kampanja” przedwyborcza.

Jakże ta „kampanja” wyglądała? Z chwilą, gdy ukazał się tylko dekret, ustalający terminy wyborów, następował zupełnie nowy podział społeczeństwa. Gdy dotychczas różniano warstwę mieszczańską, robotniczą, rolniczą i t.d., dzielono ludzi na różne zawody — to z chwilą rozpisanie wyborów wszystko to szło do rupieciami. Rozpocząło się natomiast dzielenie społeczeństwa na dwie tylko kategorie: aniołów i diabłów, białych i czarnych, niewinnych i grzeszników, idealnych i potępionych...

Kto należał do pierwszej, a kto do drugiej kategorii? „Swój” t.j. wyznawca tej czy owej partji, był „ponad śnieg bielszy”, był inkarnacją cnót wszelkich — natomiast wszyscy inni byli z piekła rodem, wyrzutkami społeczeństwa.

„Kampanja przedwyborcza” polegała właśnie na tem, aby „wroga” osmarować najczarniejszymi barwami, obrzucić najbardziej plugawymi epitetami, podsuwać najokropniejsze zamiary.

Stawał więc np. na wiecu agitator endecki i tłumaczył zebranym, powiedzmy np. co to jest „Wyzwolenie” czy iana radykalna partja chłopska.

— To nieodrodni potomkowie Szeli, Gonty i Z-leźniaka — wołał. — To wrogowie Kościoła, któremu chcą jego dobra ziemskie odebrać i oddać je zadarmo hołocie wiejskiej. Zachciewa im się ślubów cywilnych, zerwania konkordatu z Rzymem. To zwiastuny bolszewizmu: dziś chcą oni zabrać bez odszkodowania ziemię obszarnikom i duchowieństwu, a jutro komuniści odbiorą ją chłopom, zamieniając wolnych gospodarzy w niewolników i bydło robocze...

Stawał znów na innej trybunie wiecowej wysłannik Korfantego i pouczał dewotki:

— Jeśli chcecie, aby córki wasze grzęzły w grzeszności, głosujcie na socjalistów, którzy dążą do tego, by ślubów i rozwodów udzielał posterun-

kowy na każdym rogu ulicy. Jeśli chcecie, by religję wyrzucono ze szkół, a dzieci wasze zamiast prawdy wiary świętej uczono napamięć manifestu komunistycznego żyda Karola Marksa i innych dzieł wyklętych, głosujcie na socjalistów!

Stawał znów na innej trybunie socjalista, a tam znów ktoś od Witosy, a tam znów od Popiela — i huzia na „wroga”, którym był każdy współobywatel jedynie dlatego, że należał do innej partji...

A naurągawszy, zmieszawszy z błotem „konkurentów”, każdy agitator poczuwał się do obowiązku obiecać obywatelom raj na ziemi, oczywiście, pod warunkiem, jeśli oddadzą głosy na kandydatów „swojej” partji. Każde stronnictwo miało zatem na podorzędziu taki specjalnie ad usum wyborów spreparowany „program”, który wystarczyłoby „zrealizować”, aby Polska opłynęła mlekiem i miodem, a pieczone gołąbki z powietrza latały wprost do ust...

Czegoż tam w tych „programach” nie obiecywano! Endecy wydanie żydów na łup, ludowcy — obszarników, socjaliści — kapitalistów i t.d. Wszyscy rozsuwali rozkoszne miraż, jak to śruba podatkowa zelży, wszyscy obiecywali, że z „dojnej krowy” t.j. Skarbu Państwa, utoczyć będzie można tyle mleka, ile każda dusza zapagnie... I wszyscy mówili o rządzie jakoby o apokaliptycznej bestji, na którą koniecznie trzeba nałożyć pęta...

A wszystko to razem, ta cała orgja duszołapstwa — zwało się „okresem przedwyborczym” lub też popularniej „kampanja przedwyborcza”...

Tych straganów partyjnych na wyborczym jarmarku więcej oglądać nie będziemy. To się bezpowrotnie skończyło.

Niemówność rozpętania tego niesamowitego widowiska skłoniła rządy partyjne do zrezygnowania z prób wszczęcia takiej „kampanji”. Zrozumiały wreszcie, że to się więcej powieść nie może, że na to więcej gruntu podatnego w społeczeństwie niema.

Nie ulega wątpliwości, że to ich rozumowanie było trafne.

M.

## Djety poselskie.

Ciekawą jest rzeczą, ile wybrał pieniędzy ze skarbu państwa poseł, piastujący mandat od roku 1919? Nie trudno to obliczyć. Od 1919 do 1935 roku upłynęło równo 16 lat. Djety poselskie w różnych latach były różne, przeciętna jednak wysokość ich mie-

sięczna wynosiła ponad 1200 zł., co rocznie wynosi 14.400 zł.

Za 16 lat otrzymamy skromną sumkę 230 tys. zł.

Pracownik, zarabiający dziennie 10, zł. przez 16 lat zarobił 57 tys. zł.

A do diet poselskich wypada jeszcze doliczyć korzyści z legitymacji, uprawniającej do darmowego przejazdu kolejami państwowymi i to pierwszą klasą.

Nie należy się więc dziwić, dlaczego niemal wszyscy b. „zawodowi posłowie” tak gorliwie zwalczały nową ordynację wyborczą. Uniemożliwia ona małowartościowym jednostkom dożywnie posłowanie, bowiem do każdego sejmiku inny będzie skład zgromadzeń okręgowych, które potrafią wyszukać i ocenić ludzi, zasługujących na powierzenie im tak zaszczytnego a zarazem odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest piastowanie mandatu poselskiego.

Życie idzie naprzód i poszukuje nowych form. Czyni to i państwo nasze. Każdy zdrowomyślący obywatel prawdę oczywistą — rozumie i nie uchyla się od spełnienia zaszczytnego obowiązku, mającego na celu rozwój mocarstwowego stanowiska Polski.

## Z życia robotniczego.

### NARODOWE KLUBY ROBOTNICZE.

Z inicjatywy Kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR p. redaktora Budzyńskiego, przed paru miesiącami powstały na terenie województwa łódzkiego Narodowe Kluby Robotnicze, w skrócie NKR.

Statut NKR-ów cele i zadania określa w następujący sposób:

„Uznając dobro Państwa Polskiego za Prawo Naczelne, NKR uważa za cel swego istnienia:

a) budzenie poczucia solidarności polskich rzesz pracujących oraz poczucia ich wartości jako świadomego, twórczego czynnika w życiu społecznym i gospodarzem Państwa Polskiego;

b) podniesienie i pogłębienie poziomu kultury i oświaty rzesz pracujących, oraz wpajanie w nich poczucia obowiązkowości i odpowiedzialności wobec Państwa Polskiego;

c) udzielanie członkom pomocy materialnej i moralnej.

Jest aż nadto rzeczą widoczną dla każdego, że upolitycznienie naszego ruchu robotniczego doprowadziło do rozbitcia go na masę kramików zwalczających się wzajemnie, co nie mogło przynieść żadnego realnego pożytku masom robotniczym. Szczególnie w dobie kryzysu rozbitny ruch robotniczy nie był zdolny przeciwstawić się atakom, idącym z różnych stron na samodzielny front robotniczy. Potrzeba stworzenia wielkiego zawodowego ruchu robotniczego, wolnego od wpływów politycznych, jest dzisiaj kwestją palącą. Tylko zorganizowane masy robotnicze będą zdolne bronić swoich interesów zawodowych.

Dlatego zdrowo myślący robotnicy powitali N. K. R.-y na terenie Łodzi z dużym zadowoleniem.

Również i w Pabjanicach kierownictwo Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przystąpiło do utworzenia N. K. R.-ów.

Do pracy tej został delegowany p. Różański Józef, posiadający już pewien dorobek pracy na froncie robotniczym.

### Zebranie organizacyjne.

We czwartek 25 b. m. w sali Zw. Legionistów odbyło się organizacyjne zebranie Narodowego Klubu Robotniczego w Pabjanicach.

Zebranie otworzył i zagaił p. Różański, poczem uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego minutową ciszą.

Przewodniczył zebraniu p. Kucharski Ignacy, sekretarował p. Nowakowski Jan.

Referat o celach i zadaniach NKR wygłosił delegat Sekretariatu Wojew. p. Stępiński Bogusław.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielał pp. Stępiński i Różański. Zebrani w liczbie 60 osób postanowili przystąpić do organizacji.

Na zebranie przybyli robotnicy z różnych miejscowych zakładów fabrycznych.

Redakcja Gazety Pabjanickiej życzy nowej organizacji jaknajpomyślniejszego rozwoju i skupienia w swoich szeregach większości miejscowych robotników.

Wypada dodać, że nowa organizacja nie ma najmniejszego zamiaru rozbijając istniejących związków robotniczych, a skupiać będzie narazie tych, którzy do związków nie należą.

### Gazeta Fabryczna.

Ukazał się już 15 numer nowego dziennika łódzkiego „Gazety Fabrycznej”. Pismo poświęcone przedewszystkiem sprawom robotniczym.

Przystępna cena 5 gr. za numer przyczyni się zapewne do tego, że pismo znajdzie się w każdym domu robotniczym.

## Zjazd b. członków N. Z. R.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd koleżeński b. członków N.Z.R. Organizacja ta powstała w roku 1905. Głównym terenem jej działania był dawny zabór rosyjski, a w szczególności okręg przemysłowy, w którym N. Z. R. najsilniej się rozwinął.

Na zjazd przybyło około 2.000 osób. Reprezentowane były, dawne ośrodki organizacyjne z Łodzi, Pabjanic Ozorkowa, Łasku, Warszawy Białegostoku, Płocka, Zyrardowa, Piotrkowa, Częstochowy, Zagłębia Kiele, Radomia, Lublina i Poznania.

Na zjeździe z ramienia rządu byli obecni: p. wice-wojewoda Potocki, starosta dr. Wrona i przedstawiciele zarządu m. Łodzi.

Depeze gratulacyjne nadesłali byli ministrowie — Chądzyński, Janowski, Gustaw Simon, dr. Wachowiak i szereg znanych działaczy narodowo-robotniczych.

Zjazd uczcił jednogodziną milczeniem pamięć Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego i wysłał depezę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie ksiądz prałat Wyrzykowski i po złożeniu wieńców na płytkę nieznanego żołnierza, pod pomnikiem Kościuszki i na mogile straconych w latach 1906 — 1908. odbyła się uroczysta akademja w sali śpiewaków przy ul. 11-go Listopada Nr. 21.

Na akademji przemawiali: b. poseł Ludwik Waszkiewicz o akcji Niepodległościowej Narodowego Związku Robotniczego w latach 1905 — 1918, inż. Aleksander Roszkowski o Związku im. Jana Kilińskiego, organizacji narodowej młodzieży robotniczej w

Warszawie w latach 1901 — 1905 oraz inż. Wacław Wojewódzki o działalności NZR w Łodzi w latach 1905 — 1908.

W części wokalne występował chór im. Moniuszki pod batutą b. piosła Józefa Wolczyńskiego.

Z Pabjanic wzięło udział 160 osób ze sztandarem 1905 r.

## Porządek na stacji w Kolumnie.

Kolumna stała się dużym letniskiem. Na stację w niektóre dni pacyjeżdżają całe pociągi krewnych i znajomych „letników” Kolumny. Letni mieszkańcy „sezonowego grodu” mają zwyczaj przybywania całymi masami na stację i wypełniania do ostatniego miejsca peronu. Do niedawna trudno było w tych warunkach wy dostać się z pociągu.

Od paru tygodni, gdy w Kolumnie służbę objął przodownik p. Grudzień Marcin i posterunkowy p. Tomczykowski Wiktor, zapanał na stacji porządek, który zaprowadzono w bardzo prosty sposób: przybyłych na spotkanie przyjezdnych nie dopuszcza się do pociągu i naszerowie mogą swobodnie wysiąść.

Okazuje się, że porządek wszędzie być może.

## Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.

## Kredyty dla rzemieślników w K. K. O. m. Pabjanic.

Jak nas informuje kierownictwo K.K.O., w najbliższych dniach Kasa przystąpi do rozprowadzania sumy 50 tys. złotych, przyznanej przez Bank Gosp. Kraj. na pomoc kredyt. dla rzemieślników naszego miasta.

Kredyt udzielany będzie zasadniczo na jeden rok z możliwością prolongaty na lata następne.

Oprocentowanie kredytów wynosić będzie tylko 4% w stosunku rocznym. Bliższe szczegóły podane zostaną do wiadomości zainteresowanych w następnym numerze Gazety Pabjanickiej.

## Wiadomości radjowe.

### Był sobie taki dom...

Był sobie taki jeden dom, prześlicznie położony nad Wisłą, a miał tę wielką zaletę, że był cichy i spokojny. Na bramie duża tabliczka głosiła, że domokrażcom, muzykantom i żebrakom — wstęp wzbroniony, a właściciel wynajmując mieszkania ostrzegł, że psów, kotów no i... dzieci trzymać nie wolno.

Nie stawał natomiast żadnych warunków co do radja. Słusznie. W tym wypadku, mam wrażenie, że żadne zastrzeżenie nie pomogłoby. W dzisiejszej dobie, gdy brak czasu stał się nagminną chorobą, radjo — spełniając rolę gazety, informatora, rozrywki i czynnika nauczającego — stało się niezbędnym chyba dla wszystkich.

I tak złożyło się, że na trzydziestu lokatorów, było tyleż aparatów radjowych — w tym kilkanaście lampowych z głośnikiem. Ale co było w tem dziwnego to to, że głośniki te nie przeszkadzały sobie, wzajemnie się przekrzykując. Wsłuchując się w te gawędy głośnikowe, można było dowiedzieć się bardzo wiele o ich właścicielach.

Najbliżej moi sąsiedzi państwo X. nastawili aparat już o godzinie 6.30. Pan — rozkładał na stole „Antenę” i zerkając w nią ciągle, w takt komendy kpt. Dobrowolskiego, wyczyniał różne skoki i przysiady, a po skończonej lekcji zamykał natychmiast głośnik, bo, jak mi się kiedyś zwierzył, nie chce przeszkadzać spać innym. Nie wiedział widocznie, że jego pani, od chwili, gdy pozostawała sama w domu, wprawdzie nie przeszkadzała spać, ale swoją bezładną i nieporządną bieżącą po eterze nie miała napsuła krwi innym. Moskwa — Praga — Berlin — Kijów — przy akompaniamencie okropnych pisków i trzasków, zmieniały się w głośniku co kilka minut. Peregrynacje te trwały do czasu, gdy Warszawa rozpoczynała nadawanie swego południowego programu. Ale wtedy niezawsze był spokój. Bo o ile program nie zawierał muzyki technicznej, to pani rozpoczynała na nowo swe praktyki. Szał ten mijał zwykle w porze, gdy oczekiwała na męża. Pan ten po powrocie do domu zabierał się do słuchania z programem w rękę i na żadne fruwanie po eterze nie pozwalał.

Inny znów typ słuchacza przedstawia p. Z., o której wiedziałam, że dzieci nie posiada, a która zawsze otwierała głośnik, ilekroć nadawane były audycje dziecięce, lub też odczyty traktujące o wychowaniu dzieci. Przypuszczałam, że musi to być jakaś nauczycielka. Niewiele się pomyliłam, bo jak później się dowiedziałam — to p. Z. znana jest ze swych prac w dziedzinie pedagogiki.

Pan N., był namiętym słuchaczem skrzynki technicznej i wogóle audycji technicznych. Nie ograniczał się tylko do słuchania programów jedynie ze stacji polskich, ale w zagranicznych programach wyszukiwał odpowiadające mu audycje. Pan N. był radjotechnikiem.

Trucno mi było natomiast wyrobić sobie pojęcie o tem, jakie dziedzinę życia interesują pana K., który będąc emerytem, przebywał stale w domu i słuchał radja, siedząc w wygodnym fotelu przy oknie. Spokój i obojętność, wyraźnie malujące się na jego obliczu zdawały się mówić, że jest już tylko biernym widzem, koło którego pędzi w zawrotnym tempie życie, nie wciągając go w swoje nurty. Jednakże zdarzyło się coś, co temu zaprzeczyło. Pewnego dnia Warszawa transmitowała mecz piłki nożnej Polska — Węgry. Pan K. zmienił się tak, że go ledwie poznała. Znikł spokój i obojętność. Twarz, tak

## DELEGACI do Zgromadzenia Okręgowego.

W dniu 25 lipca r.b. odbyły się w Sieradzu, jako siedzibie Okręgowej Komisji Wyborczej, zebrania przedstawicieli organizacji pracowników fizycznych i umysłowych, uprawnionych do wysłania swoich delegatów do Zgromadzenia okręgowego.

Na delegatów z Pabjanic zostali wybrani:

z ramienia ZZZ — Adam Kmieć, Teofil Luboński;

z ramienia Pracy — Teofil Piechota, Władysław Majchrowski;

z ramienia Zw. Zaw. Dozorców — Bronisław Banat;

z ramienia Zw. Zaw. Robotników Rolnych — Antoni Szczerkowski, Antoni Kupezak, Franciszek Bloch, Stanisław Szymczyk, Szczeciński;

z ramienia Zw. Naucz. Polskiego — Józef Sajda.

Pabjanice jeszcze będą miały delegatów od rady miejskiej, Izby Rzemieślniczej i Izby Przemysłowo-Handlowej oraz organizacji kobiecych.

## Komunikat o wolnych miejscach.

Do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Pabjanicach wpłynęły zapotrzebowania: na wykwalifikowanych robotników do miejscowego przemysłu włókienniczego, na brukarzy, kamieniarzy i tłuścacy kamienia na szaber do robót na drogach w powiecie łaskim, oraz na służbę domową i inwalidów wojennych i wojskowych do różnych zakładów.

Na terenie Polski znaleźć mogą pracę: 16 tkaczy względnie tkaczek do robót na jedwabie sztuczne, 10 kamieniarzy do wyrobu pół-kostki — praca akordowa, 1 polernik granitu, 4 brukarzy do brukowania bruku, układania chodnika i krawężników, 1 fachowiec specjalista do działu szmerglowego fabryki p.f. „Union”, który mógłby należycie prowadzić i spełniać kierownictwo tej fabryki, 1 fachowiec obznajmiony z wyrobem imitacji skór reniferowych do fabryki w Wilnie, 1 kucharz do restauracji w Częstochowie. 1 pisarz podwórzowy lub uczeń gospodarczy do majątku Ko-

polko, 1 kierownik techniczny do fabryki nożyków do golenia i wyrobów stalowych, 1 specjalista do fabryki i szlifierni precyzyjnych wyrobów szklanych i instruktorka do prowadzenia zawodowego 3-letniego studjum rytmiczno-tanecznego dla nauczycielek rytmiki i tańca artystycznego, 1 lekarza weterynarii do Zarządu Miejskiego, 1 wykwalifikowany kuźnicz z długoletnią praktyką do Bataljonu K.O.P., dzierżawcy bufetu na stacjach Starachowice i Klewań, dzierżawca zakładu fryzjerskiego na stacji Równe, 1 giser specjalista na odważniki do firmy w odlewni żelaza w Piotrkowie, buchalterzy obznajmieni z systemem maszynowym Eljot-Fiszera do Krakowa, mechanik lotnik obznajmiony z obsługą płatowców i silnikami, mogący się wykazać długoletnią praktyką w tym dziale, 4 podkładaczkę do grempli 5 przeczek do filcu, 5 filczarek do filcu, 5 formarzy do form kapeluszy, 6 gremplarek nawijaczek na konusy do Siedleckiej fabryki filcu i kapeluszy, 20 specjalistów do wyrobu pół-bruczku, 1 serowar z ukończoną szkołą serowarską i praktyką do majątku Cieplice, 8 techników drogowych na stanowiska kierowników robót przy budowie dróg oraz do prac pomiarowych przy sporządzaniu studjów, opracowaniu projektów technicznych, 1 inwalida wojskowy lub wojenny do fachu rzeźnika-masarza do przetwórnicy mięsa, 1 wybitny specjalista grawer na żelazo do fabryki broni, 1 rutynowany trawiacz obeznany z trawieniem chemicznym sztyldów metalowych do fabryki sztyldów, kilkunastu inwalidów wojennych i wojskowych do różnych fabryk włókienniczych i sukieniczych, 1 wykwalifikowany majster do fabryki farb i lakierów, 1 elektro-grawer w masie plastycznej do wyrobu precyzyjnych artystycznych wyrobów.

Lecz spokój i zgoda, panujący dotąd między radjoasiadami, w tej małej nadwiślańskiej kamienicy, została w brutalny sposób zniszczona, od dnia sprowadzenia się nowego lokatora, pana L., który niewiem czem powodowany, ustawił aparat w pobliżu otwartego okna i od rana do nocy zamęczał wszystkich wrzaskliwym głośnikiem. Nie pomogły prośby i perswazje. Pan ten zdziwiony, a nawet zirytowany prośbami sąsiadów, aby nie uniemożliwiał im słuchania tego co ich interesuje, odpowiadał, że płacąc aż 3 zł. miesięcznie ma prawo słuchać wszystkiego i wolno mu chyba ustawić odbiornik tak głośno, bo to jego własność, a nikt mu przecież nie może zabronić otwierać okna.

Brak kultury wykazany przez pana L., w wykorzystywaniu swoich praw radjoabonenta powinien niejednemu być wskaźnikiem, że nie ilość przesłuchanych audycji i nasilenie głośnika może stanowić o pożytku, jaki przynosi nam radjo. Jedynie nasze zamiłowania, czy też zajęcia zawodowe powinny kierować nami przy wyborze tego, czego mamy słuchać. A słuchać powinniśmy tak, by nie przeszkadzać czynić tego innym.

### 15 i pół kilometra nad ziemią.

26-go ub. m. wystartował do stratosfery sowiecki balon Z.S.R.R. I bis. Dzięki krótkofalowej stacji radjowej lotnicy byli w stałym kontakcie z ziemią, nawet wtedy, gdy znajdowali się na wysokości 15.590 mtr.

połko, 1 kierownik techniczny do fabryki nożyków do golenia i wyrobów stalowych, 1 specjalista do fabryki i szlifierni precyzyjnych wyrobów szklanych i instruktorka do prowadzenia zawodowego 3-letniego studjum rytmiczno-tanecznego dla nauczycielek rytmiki i tańca artystycznego, 1 lekarza weterynarii do Zarządu Miejskiego, 1 wykwalifikowany kuźnicz z długoletnią praktyką do Bataljonu K.O.P., dzierżawcy bufetu na stacjach Starachowice i Klewań, dzierżawca zakładu fryzjerskiego na stacji Równe, 1 giser specjalista na odważniki do firmy w odlewni żelaza w Piotrkowie, buchalterzy obznajmieni z systemem maszynowym Eljot-Fiszera do Krakowa, mechanik lotnik obznajmiony z obsługą płatowców i silnikami, mogący się wykazać długoletnią praktyką w tym dziale, 4 podkładaczkę do grempli 5 przeczek do filcu, 5 filczarek do filcu, 5 formarzy do form kapeluszy, 6 gremplarek nawijaczek na konusy do Siedleckiej fabryki filcu i kapeluszy, 20 specjalistów do wyrobu pół-bruczku, 1 serowar z ukończoną szkołą serowarską i praktyką do majątku Cieplice, 8 techników drogowych na stanowiska kierowników robót przy budowie dróg oraz do prac pomiarowych przy sporządzaniu studjów, opracowaniu projektów technicznych, 1 inwalida wojskowy lub wojenny do fachu rzeźnika-masarza do przetwórnicy mięsa, 1 wybitny specjalista grawer na żelazo do fabryki broni, 1 rutynowany trawiacz obeznany z trawieniem chemicznym sztyldów metalowych do fabryki sztyldów, kilkunastu inwalidów wojennych i wojskowych do różnych fabryk włókienniczych i sukieniczych, 1 wykwalifikowany majster do fabryki farb i lakierów, 1 elektro-grawer w masie plastycznej do wyrobu precyzyjnych artystycznych wyrobów.

Po bliższe informacje o wolnych miejscach i po zniżki kolejowe należy zgłaszać się do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Pabjanicach ul. Pomorska 7, tel. 150.

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

Zgodnie z zarządzeniem p. wojewody łódzkiego, odbędzie się w dn. 29 lipca r.b. (poniedziałek) o godz. 7.30 w sali Straży Pożarnej posiedzenie rady miejskiej, na którym zostaną wybrani delegaci do Zgromadzenia okręgowego.

Na zebranie to zgodnie z przepisami nie będzie dopuszczona publiczność, bowiem poza radnymi nikt inny na posiedzeniu nie może być obecny.

## KRONIKA.

### Od Redakcji.

Od przyszłego tygodnia Gazeta Pabjanicka wychodzić będzie w każdą środę i sobotę.

### Komunikaty.

Zarząd Związku Strzeleckiego oddz. w Pabjanicach zawiadamia że została zorganizowana sekcja tenisowa.

Członkowie Z.S. pragnący wziąć czynny udział w wspomnianej sekcji, proszeni są zgłaszać swój udział u prezesa ob. K. Freislera, ul. Zielona 23 od godz. 16—18 — tel. 339.

Zarząd Zw. Strzel., podaje do wiadomości swym członkom, że w dniu 28 b.m. o godz. 5.30 w lokalu Zw. ul. Fabryczna 32 nastąpi wyjazd na wycieczkę do Baryczy.

Koszta przejazdu wraz z opłatą za muzykę wynoszą zł. 1 gr. 30 od osoby.

Zgłoszenia przyjmowane będą w piątek od godz. 7 do 9 wiecz. i w sobotę od 10 do 12 w południe w lokalu Zw.

Wszystkich członków wraz z rodzinami zaprasza Zarząd.

Na skutek rozkazu Zarządu Głównego i Komendy Głównej Zw. Rezerw, w czwartek, dnia 1 sierpnia 1935 r. o godz. 8 wiecz. na zebraniu informacyjnym w lokalu własnym (ul. Zamkowa 61) odbędzie się uroczyste ślubowanie rezerwistów.

Obecność obowiązkowa pod odpowiedzialnością organizacyjną. Posiadający mundury stawiają się w takowych.

Zebranie zaszczytą swoją obecnością W.P.P. Prezes Okręgowy poseł Dobosz, gen. Małachowski, starosta Konopacki, kmtdt Okr. Z.S. i inni.

### Ze Zw. Legjonistów w Pabjanicach.

W roku bieżącym w związku ze śmiercią Komendanta i wyjazdem do Krakowa miejscowego oddziału Zw. Legj. na dzień 6 sierpnia dla oddania hołdu Komendantowi, obchód „Dnia Legjonów” odbędzie się dn. 4-go sierpnia w-g następującego programu:

Godz. 9.15 Zbiórka organizacji b. wojsk. przed Domem Ludowym (Kościszki 14).

Godz. 9.30 Odmarsz do kościoła św. Mateusza.

Godz. 10-ta — Nabożeństwo.

Godz. 10.30 — Złożenie wieńca pod pomnikiem oraz uczczenie pamięci Komendanta i poległych legjonistów.

Odbijające się co roku zawody sportowe „Dnia Legjonów”, opublikar przechodni Zw. Legjonistów w Pabjanicach odbędą się w roku bież. w późniejszym terminie (koniec września).

Przypominamy członkom Związku o nadzwyczajnym informacyjnym zebraniu, które odbędzie się dn. 28 lipca r.b. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym.

### Kolumna i „Belweder”.

Na stacyjce w Kolumnie na przybycie każdego pociągu czeka gromada pikolaków z pensjonatów.

Każdy pikolak ma czapkę z nazwą pensjonatu. Pomiędzy różnymi „dorami”, bławatkami, bratkami znajduje się również pensjonat „belweder”.

Uważamy za właściwe zwrócić uwagę władz miejscowych na powyższe.

W NIEDZIELĘ, dnia 28 lipca  
W PARKU WOLNOŚCI

Wielka Zabawa Ogrodowa  
połączona z LOTERJĄ FANTOWĄ.

●●●●●●●●  
**K i n o**  
**Miejskie**  
 ●●●●●●●●

Niezapomniany „KRÓL CYGANÓW“  
 największy amant ekranu

**JOSE MOJICA**

w nowym kapitalnym  
 filmie Foxa p.t.

# PIEŚŃ KOZAKA

Emocjonujący dramat miłosny, porywający i oszalałający kozackimi pieśniami i żywiołowymi tańcami.

W głównych rolach kobiecych: **ROSITA MORENO** i **MONA MARIS**.

## Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.		Złote	Złote			
<b>w Pabjanicach</b>											
36	Św. Jana	9269	28	1355	77	16875	1687	50	przy S. Gr. w Łasku	Szwedowski Bol. Ziemowit	25 października 1935 r.
802	Konopnej	38574	65	3293	46	58125	5812	50	" " " "	" " "	25 " "
<b>w Łasku</b>											
222	Kilińskiego	10600	—	1197	86	15900	1590	—	" " " "	" " "	25 " "

### Komunalna Kasa Oszczędności miasta Pabjanic

ogłasza

## KONKURS

na stanowisko Dyrektora - Zarządzającego Kasy.

Od kandydatów wymagane jest:

- 1) obywatelstwo polskie;
- 2) nieskazitelna przeszłość;
- 3) conajmniej 10 letnia praktyka na kierowniczym stanowisku w K. K. O. lub innych instytucjach kredytowych;
- 4) wiek od 40 do 55 lat.
- 5) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Objęcie stanowiska nastąpi niezwłocznie po zatwierdzeniu przez Władze Nadzorcze.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania z życiorysem oraz odpisami świadectw należy składać na ręce Prezydenta miasta Pabjanic do dnia 15 sierpnia 1935 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu  
K. K. O. m. Pabjanic

(—) Cz. Modzelewski.

## KRONIKA.

### Z Pow. Federacji Pol. Zw. Obr. Ojez. w Pabjanicach.

Zarząd Pow. Federacji P.Z.O.O. zawiadamia niniejszem wszystkich członków Związków b. wojskowych, że dnia 30 lipca b.r. odbędzie się informacyjno-wyborcze zebranie w sali kina „Nowości“ o godz. 20-ej.

### W środę,

dnia 31-go lipca r. b.  
 następny ciekawy numer  
**GAZETY PABJANICKIEJ.**

Ze względu na doniosłość spraw, które będą poruszane na zebraniu, obecność wszystkich zrzeszonych obowiązkowa.

### P.T.C. urządza wycieczkę do Baryczy.

Zarząd Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów, wykorzystując wolny od imprez sportowych dzień świąteczny, organizuje w nadchodzącą niedzielę, dn. 28-go b.m. dla wszystkich członków towarzystwa oraz ich rodzin i sympatyków zbiorową wycieczkę do Baryczy.

Przejazd dla osób, nieposiadających rowerów, furmankami z przed lokalu Klubu Bagatela 8. Koszt przejazdu w obie strony 1 zł. od osoby. Wyjazd punktualnie o godz. 6 rano.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, powtórne, czyli ostateczne licytacje takowych rozpoczną się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

#### w Pabjanicach:

- 1) rep. hip. Nr. 754, przy ul. Łaskiej, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Gr. w Łasku, przed Notarjuszem Bolesławem Ziemowitem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 29248 zł. 56 gr. Wadium — 2925 zł.;
- 2) rep. hip. Nr. 845, przy ul. Kopernika, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 39732 zł. 04 gr. Wadium — 3974 zł.

#### w Łasku:

- 3) rep. hip. Nr. 42, przy ul. 11 Listopada, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r. powtórna licytacja odbędzie się dnia 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 68568 zł. 72 gr. Wadium 6857 zł.
- 4) rep. hip. Nr. 217, przy ul. Narutowicza, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r. powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 14598 zł. 74 gr. Wadium do licytacji 1460 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, przy których będzie odbywać się sprzedaż, jak i w Dyrekcji T-wa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

### Wodę sodową

i limoniadę

pijcie jedynie w butelkach

z banderolką

**KUNERTA.**

LEKARZ-DENTYSTA

FELICJA

**KLEINERT-LEWINOWA**

powróciła i przyjmuje

od 9—1 i od 3—7

ul. Zamkowa 7, tel. 210.

**Reklama to obrót!**